

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
E7-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapek@wp.pl; www.zawacka.pl

**MEMORIAL**  
*General Marii Wittek*



brak zdj.

93-472 Łódź

tel.

ppw.

**WULF** Janina Władysława

zam. Orzechowska

LWP

762/WSK  
1

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

..... WULF Janina Władysława

..... zam. Orzechowska

..... T. 762/wsk

I./1. Relacja ✓ k. 12, s. 1-14

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora ✓

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 3, s. 1-5

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie *konrak*



## I<sub>1</sub> Relacje

- Relacja własna w formie listu, Łódź 1987, rkps, oryg., k. 3, s. 1-3
- Schemat relacji o wojennej służbie kobiet-soldatki w I i II Armii WP w latach 1939-1945, 1997, mps, rkps, oryg., k. 2, s. 4-7
- J. Orzechowska, Wspomnienia fryzjerki, Łódź [b.d.], mps, rkps, kopia, k. 7, s. 8-14





Prz. rez. Samina Orzechowska z d. Wulf

93-442 Łódź 1

⊗ Miała do wypłaty 2 renty, Renta woj. na niezdolny się. J. W.

2/32  
odp. 25 XI 87  
J. W.

~~ZWIAZEK BOJOWNIKÓW  
OWOLNOŚCIENIACIE  
ZARZĄDZENIE  
1987-11-16  
wpłynęło  
1. do  
załączników~~

Łeśpół Kobiet Kombatantek  
Ludowego Wojska Polskiego  
przy Zarządzie Głównym Z.B.O.W.  
Warszawa

Drogi Koleżanko

~~Odebrałam rentę inwalidy wojennego~~ ⊗ J. W.

Wracam się do Was z gorącą prośbą o wyjaśnienie i pomoc w mojej sprawie  
Luzarku z działaniami wojennymi w bitwie pod Lenino zostałam ranna  
i raliczona na stałe do III grupy inwalidy wojennego. Z powodu pogorszenia  
się stanu mojego zdrowia, Komisja lekarska uznaje wadę serca, przebyte zator  
mózgu, oraz zmiany zwyrodnieniowe w kręgosłupie kręgosłupa i ograniczenie  
ruchów raliczyła mnie do II grupy inwalidy i ogólnego stanu zdrowia

W chwili obecnej zostałam wdową. W dniu 2.8.1984 r. zmarł mój mąż  
Józef Orzechowski pułkownik w stanie spoczynku emeryt wojskowy  
inwalida wojenny II grupy. Mąż pobierał emeryturę i rentę inwal.  
mając 29 lat wypługi emeryt. wojskowej.

Ja z uwagi na zły stan zdrowia pracowałam bardzo krótko  
i emerytury, ani innych dochodów nie posiadam. Pobierałam tylko  
rentę inwalidy wojennego w sumie 26.130.00.

Po śmierci męża umożliwiono mi przejście na emeryturę  
męża co wyniosło tylko 3000.00 więcej od mojej renty prawdopodobnie  
za Krzyż Kawalerski który posiadam. Admisji natomiast mi  
komunistami z całej mojej renty inw. woj. kwaram to za bardzo  
krzywdzące. Byłam Firylietką i z I Kompanii Firylietki przy  
13reg Dywizji im Tadeusza Kościuszki przeszedłam cały szlak  
bojowy. - Po wojnie brałam udział w odbudowie kraju.



1/1/2

Mój również był inw wojennym odznaczony pewnymi odznaczeniami

- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
- Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżami zaśluzgi
- Warszawskim Krzyżem Powstańcym
- Medalem w Walkach w Obronie Władzy Ludowej i innymi odznaczeniami polskimi i radzieckimi

Ja również zostałem odznaczony

- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
- Brązowym i Srebrnym Medalem zaśluzgi dla Obrony i Kraju
- Medalem 40-lecia Polski Ludowej oraz innymi odznaczeniami polskimi i radzieckimi.

Laty czas poświęcałem się pracy społecznej. Jestem członkiem Organizacji Rodzin Wojakowych - przez kilka kadencji byłem przewodniczącym tej Organizacji. W obwód najwyższego uznania za ofiarę i długoletnią działalność na rzecz ludowej Obrony i Kraju Pomorski rząd mi „Medal zaśluzgi dla Pomorskiego Okręgu Wojskowego, który wydany został dnia 23.11.1984, podpisany przez gen dyw. L. Blechmana i gen brzyg. H. Kondasa

Jestem również członkiem Zarządu Org. Kociuszkowskiej jak również członkiem ZBoWiDu. W obecnym czasie wiek mój i zmniejszone zdrowie nie pozwalają mi na intensywną pracę społeczną

Uwierzam że renta inwalidzka nie powinna mi być zabrana, gdyż ja uważam jako młoda dziewczyna oddałam swoje zdrowie w obronie Ojczyzny

Wydaje mi się że przeobrazić jako wdowa po emerycie wojakowym i inw woj powinienam korzystać z całej renty inw wojennego i uzyskać 50-60% z emerytury wojakowej po mężu



III/3  
3.

Przedstawiając powyższe i bionżę pod uwagę  
nadchodzące ogromne przemiany w naszym kraju  
w 2-gim etapie reformy i jednocześnie bionżę  
pod uwagę że szeregi nas inwalidów wojennych  
kombatantów bardzo się wyczerpały i wyczerpały  
proszę o spowodowanie i pomoc jak już wspomnieliśmy  
umożliwienie korzystania mi z pełnej renty  
inwalidzkiej i procent po romantym ogólnie  
inwalidy wojennego kombatanta.

Proszę nadchodzących komisarzy w 2-gim etapie  
reformy warunki moje ulegną zmniejszeniu  
i być może będą zmuszonymi korzystać  
z pomocy dzieci co byłoby dla mnie  
bardzo upokarzające  
Dlatego bardzo proszę o wyjaśnienie mi  
w powyższej sprawie i w miarę możliwości  
wpłynąć na pozytywne <sup>ratowniczo</sup> moje prośby

Porostaję z pozdrowieniem

ppr. rez. J. Orzechowska

Łódź 12. XI 1987.



5/4

**Schemat relacji o wojennej służbie kobiet-żołnierzy  
w I i II Armii Wojska Polskiego  
w latach 1939-1945**

Relację można również sporządzić w sposób opisowy uwzględniając punkty schematu, ale nie dzieląc opisu na poszczególne punkty.

**I. DANE OSOBOWE**

- 1. Nazwisko / także panińskie z datą zmiany /, imiona *Omechowska Hania od 1951 r.*
- 2. Data i miejsce urodzenia / w przypadku wsi podać powiat / *24 Wulf Hania Władysława*  
*Lasecki Murówce pow. Sambor woj. Lwów*
- 3. Imiona rodziców, nazwisko panińskie matki, dane o ich pracy zawodowej i społecznej  
*Stanisław - Marcela z Laskowskich*  
*Rodzice nie żyją. Dzieci zmarły w Kib. Karadżian z głodu*
- 4. Obecny adres składającej relację, nr telefonu *Omechowska Hania*  
*K. 93 491 Łódź tel*

**II. DANE ŚRODOWISKOWE**

- 1. Wykształcenie / nazwy szkół i lata ich ukończenia / *średnie przed wojną*  
*pow. Sambor woj. Lwów*
- 2. Miejsce zamieszkania przed 1939 rokiem *Felztyń pow. Sambor woj. Lwów*
- 3. Czym zajmowała się przed 1939 rokiem / nauka, praca - jaka ?/  
*Nauka i praca przy rodzicach w domu i rolnictwie*
- 4. Przynależność do ZHP, PWK, PCK, Związek Młodzieży Wiejskiej, Sodalicja Mariańska  
*Przynależność do Związku Harcerstwa Polskiego*



### III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 ROKU

Przydział, funkcja, służba wojskowa lub udział w obronie cywilnej, służba sanitarna.

### IV. DANE Z OKRESU LAT 1939-1945

Nauka, praca, udział w konspiracji / jakiej ? /

1. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ? / wywiezienie, aresztowanie, ewakuacja, miejsce pobytu - charakter pracy /

W roku 1940 została wraz z rodziną do Związku Radzieckiego.  
Siostra moja Eleonora była aresztowana /  
Praca w kuchni na stopień kucharza Kolchoz Internacjonal  
Wojsk Admirałowa

2. Moja droga do wojska polskiego / mobilizacja, zaciąg ochotniczy /

3. Data rozpoczęcia służby w wojsku i data zdemobilizowania.

22 maja 1943 do 8 maja 1945

4. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową

1-sza Kompania Fizylierów - Służba w Ochronie Sztambu i Szyby Piek  
w Warszawie - warta przy obiektach cywilnych i wojskowych  
następnie praca biurowa w Gł. Zar. Polityczno Wydoskonalenym

5. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku

Łotnie podoficer w stopniu kaprała

6. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku / szkoły, kursy, itp. / ogólne wojskowe jako

motociklista - b. trudne

7. W jakich bitwach brała udział / miejsce, data, odniesione rany i kontuzje, gdzie i kiedy ? /

Kompania nasza miała udział w bitwie pod Kamionką  
Później służbę wartowniczą w czasie naboju uległam kontuzji  
potem dostałam rany stamien. Leczenie byłem w szpitalu  
Polowym następnie do Rak następnie w szpitalu Ewangelicznym  
w Lublinie - Trzecią grupę inwalidów wojennych przyznała mi  
Komisja 245 w 1974 roku



8. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji i obecnie / data / Kapłan

obecnie Podporucznik mada my Ukraiński Rady Państwa z dniem 12 października 1980 roku

9. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne

- 1. Brązowy i Srebrny Medal za zasługi dla Ojczyzny
- Krzyżem Bitwy pod Leninem
- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski - Odznaką Kierownika
- Honorowa Odznaka na Łódź - medala Rosyjskiej

V. ŻYCIORYS POWOJENNY

1. Dalsze kształcenie się. Warunki rodzinne. Praca zawodowa i działalność społeczna. Wpływ

slużby wojskowej na życie powojenne. Wykształcenie moje się nie zmieniło. Maturę ma zły stan zdrowia, zawodowo nie pracuję I-sza grupa z ogólnego stanu zdrowia. Społecznie pracowałam w Lidze Kobiet i do chwili obecnej udzielam się (3 kad powołana) w Organizacji Rodzin Wojskowych. Służba wojskowa bardzo nas zahartowała i samodzielną. Życie w wojsku dla wielu było trudne. Moje pozostał pewien ból może to i nie czyż moja ma naruszyć. Że wojna nie powinna być w ucy. Nie ma jakiegos zawodzie. Nie trzeba mieć pretensje do samy siebie. Ale mimo wszystko byłam republikanem. Wamwmbi modni mnie średnie - data mijają a zdrowie coraz mniej.

2. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się po wyjściu z wojska.

o wszystko trzeba było walczyć o mieszkanie i jak jej wspomnieć o otrzymaniu pracy. Rodzice nie pomogli gdyż sami nie mieli.

3. Obecne źródło utrzymania / emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta rolna, renta wdowia, proszę uwzględnić grupy inwalidztwa /

otrzymuję rentę rodzinną po mężu no i dodatki renty Inwalidy Wojennego

4. Obecny stan zdrowia

jest bardzo zły m. in / trw. stenozę. Często przebywam w szpitalu Kliniki Kardiologicznej WAM. Stwierdzenie bezsp. tępe. to powoduje b. złe samopoczucie i ból



5. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzystała

z Kliniki Kardiologii sercej WAM w Łodzi

6. Czy była represjonowana po wojnie / sama autorka lub jej rodzina, aresztowania, śledztwo, okoliczności, data, miejsce /

nie

7. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególne sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci - ich wykształcenie, zawody, zajmowane stanowiska.

Siostrna moja Elżbieta była więzią na przełomie PKW i szara na me 5- lat Obecnie mieszka w Białym Białej Rodzice nie żyją, mój detony był tej wojny wy pełkowank / tej nie żyje mieskam dwie córki starsza umiera w domie młodsza wielka wstawiła córki mój umiera, detony trzeba się w jakiej sposób

Pożądane załączenie : opiekuwne z domag, córki mieskam marnem get dobre, ale sprawy polskie nie we same wyatypuje

- dokumentów, wspomnień i fotografii dotyczących okresów przedwojennego, kampanii wrześniowej oraz okresu wojennego.
- wykazu książek i artykułów, w których wzmiankuje się o służbie wojskowej autorki relacji i o jej formacji.

zdyganie i tematki opis znajdują się w książce

Czytelny podpis

- 1. Sztetymy z nad Oko
- 3. Phe ten unki

Jamima Orzechowska

Data 22 IV. 1994



Ppor. Orzechowska Janina  
ul. --  
93-472 Łódź

9/18

### WSPOMNIENIA FIZYLIERKI

Minęło 54 lata od tej pamiętnej chwili jakże ważnego okresu w naszym życiu.

Byłyśmy wtedy młode dziewczęta mając zaledwie kilkanaście lat. Dzis dorosłe kobiety, którym siwy włos pokrył skronie. Chciałoby się w tej chwili powiedzieć „gdzie dziewczęta z tamtych lat”. Trudno to skojarzyć. Pozostały niezatarte wspomnienia, a jednak z perspektywy czasu nieco inne.

Szłyśmy z nad Oki. Była wiosna, młodość i piękny m-c maj 1943 roku.

W tym to roku na wniosek Związku Patriotów Polskich powstała 1-sza Dyw. Piechoty im. T. Kosciuszki. Wtedy to powstała możliwość wzięcia bezpośredniego udziału w walce o wyzwolenie Ojczyzny.

Obok mężczyzn znalazły się kobiety. Przyjeżdżałyśmy z różnych odległych stron Związku Radzieckiego. Z Kazachstanu, Gruzji, Turkmenii, Komi i innych miejscowości, bo tam rzuciły nas losy wojny.

My, dziewczęta, na równi z mężczyznami przechodząc ze znacznie większym wysiłkiem przeszkolenie, znalazłyśmy się w zasadzie we wszystkich rodzajach służb i wojsk.

Byłyśmy sanitariuszkami, spadochroniarkami, radiotelegrafistkami, kierownicami samochodów, kucharkami itp.

Kobiety pełniły funkcje ofic. politycznych, d-ców plutonu i kompanii i wiele innych funkcji.

Obóz nasz rozbity był w Sielcach nad rzeką Oką. Teren przypominał nasze Mazowsze - wysokie sosny i żółty piach.

Namioty były 10-cio osobowe. Tam do czasu wyruszenia na front znalazłyśmy jak gdyby swój polski dom. Tam przyczepiałyśmy do rogatywek polskiego orła.

Dzień nasz zaczynał się pobudką o godz. 5-ej rano a kończył capstrzykiem o godz. 22-ej.

Wczesnym rankiem każdego dnia z ręcznikami na ramieniu w szyku biegłyśmy do rzeki Oki, gdzie odbywało się mycie i gimnastyka - poczem również w szyku z pieśnią na ustach najczęściej i najlepiej nam wychodziło „Wyganiała Kasia wołki” wracałyśmy do namiotów.



Po rannej toalecie zbiórka na upragnione śniadanie. Najgorsze było to, że nie zawsze mieściłysmy się w czasie i niejednokrotnie nie zdążyłysmy zjeść smacznej, gorącej zupy, kiedy głos dyżurnej obwiesciła zbiórkę do mycia mezażek. i resztę zupy ze łąkami w oczach trzeba było wylać.

Po śniadaniu ćwiczenia, musztra, zajęcia polityczne.

Pod koniec maja 43 roku było nas 36 ochotniczek. Grupa ta stała się zaczątkiem liniowego oddziału Kobiecego Batalionu. Utworzenie batalionu umożliwił stały dopływ ochotniczek, które przyjeżdżały pojedynczo lub grupami z odległych stron Zw. Radzieckiego. Dręczyła nas ogromna tęsknota za krajem.

Nastroje były różne - do naszych myśli wkradała się nieufność. Polska mowa, piastowski orzełek, biało-czerwona flaga napawały otuchą, powodowały wzruszenie, ale na krótko.

Wyszkolenie dziewcząt było trudne, gdyż trzeba było wdrożyć nas w tryby trudnej dyscypliny wojskowej tak obcej charakterowi kobiety. Trzeba było nauczyć dzieł trudny żołnierskie, wyszkolić pod względem wojskowym, scementować politycznie.

Byłyśmy wprawdzie zahartowane w ciężkiej pracy fizycznej, ale jednocześnie wyczerpane tą pracą i trudnymi warunkami życia. wyszkolenie nas nie było łatwe w warunkach wojennych na obczyźnie po wszystkich klęskach osobitych i nie tylko.

Pierwszym naszym D-cą Batalionu był por. Sobolewski.

Nie było łatwo z nas, elementu różnorodnego pod względem wieku, wykształcenia, kompleksji fizycznej stworzyć zorganizowany zespół i niektórzy powątpiewali czy uda się przekształcić nas kobiety w prawdziwe wojsko. Był to okres bardzo ciężki i trudny dla nas.

Jak już wspomniałam pierwszym naszym dowódcą był por. Sobolewski który w stosunku do nas przyjął metodę ojcowską. Metoda ta, jak się później okazało nie była właściwa, gdyż sytuacja wymagała ażeby nas odrazu wdrożyć w tryby ładu, dyscypliny i regulaminu, dlatego na z-cę dowódcy do spraw liniowych wyznaczono ppor. Maca.

Był to dowódca bardzo srogi i on to zaczął ukrać dotychczasowe ojcowskie metody dowodzenia. Nie byłyśmy tym zachwycone i cóż tu ukrywać nie lubiłyśmy go, ale jak się później okazało było to konieczne.

Po trudach tygodnia, po męczących ćwiczeniach, nocnych alarmach nadchodziła upragniona niedziela. Dzień ten był odmienny od dni powszednich.



Rano zwykle chodziliśmy na mszę świętą do kaplicy dywizyjnej, pisaliśmy listy do swoich najbliższych a po obiedzie zwartym szykiem szliśmy do teatrzyku wojskowego.

Szczytem marzeń była przepustka na zabawę albo spotkanie się z sympatią.

Ekwipunek żołnierski w pierwszym okresie składał się z ćwiczebnej bluzy t.zw. gimnastiorki, spodni męskich, pasa, beretu, czapki polowej, butów, 2-ech par onuc i bielizny początkowo męskiej. Dopiero w lipcu dostarczono bieliznę damską. Do dnia przysięgi byliśmy umundurowane.

W miarę możliwości dbaliśmy o swój schludny wygląd, ale i ta elegancja nas kosztowała.

Szef Sztabu 1-Dyw. wizytując Batalion zwrócił uwagę dowódcy, że zbyt świeże mamy mundury /ciągle prażyliśmy/, że nie widać śladu potu na plecach a kolana w spodniach nie są wytarte. Takie uwagi powodowały wzmożone ćwiczenia jak czołganie, pokonywanie toru przeszkód itp.

Trudności miałyśmy z prawidłowym oddawaniem honoru. Po komendzie na baczność sciągaliśmy wprawdzie nogi, ale z powagą było całkiem źle. Równoległe ze szkoleniem liniowym odbywało się szkolenie polityczne.

Obóz na Okę nie był tylko szkołą rzemiosła wojennego, ale również szkołą wychowania obywatelskiego.

Rygor wojskowy szybko wchodził w krew. Zrozumieliśmy konieczność dyscypliny.

Ponieważ Batalion nasz miał defilować po przysiędze - obowiązki nauczania dziewcząt maszerowania w szyku zwartym wzięł na siebie ppor. Mac.

Twarze nasze szkliły się od potu, od rana do obiadu ćwiczenia. Chrypiał głos ppor. Maca a z naszych zaschniętych krtani wracając do obozu niesło się „O mój rozmarynie rozwijaj się”.

Ppor. Mac w przeddzień przysięgi mówił za ledwie szeptem.

Praktyki religijne w wojsku cieszyły nas. Przed przysięgą dziewczęta były u spowiedzi. Kapelan ksiądz Kubsz cieszył się sympatią dziewcząt.

Nadszedł dzień 15.VII.1943, dzień niezwykły dla nas i dla historii. „Przysięga!” Dzień ten na zawsze pozostanie w pamięci. Była to chwila bardzo wzruszająca - płynęły słowa przysięgi.

W uroczystościach tych uczestniczyły najwyższe władze gen. Zygmunt Berling, Przewodn. Zw. Patriotów Polskich - Wanda Wasilewska i inne ważne osobistości.



Jedną z pierwszych kompanii Bat. Kobięcego tworzyły fizylierki. Kompania ta jako jedyny zwarty oddział kobiecy brała udział w bitwie pod Lenino.

W tej kompanii byłam też i ja, traktowałam to jako wyróżnienie. Byłyśmy dumne z tego, chociaż zdawałyśmy sobie sprawę ile ciąży na nas ciężkich z narażeniem życia obowiązków - czy podołamy?

Dowódca Kompanii Fizylierek był por. Orłowski z zawodu nauczyciel, był oficerem radzieckim pochodzenia polskiego. Człowiek zrównoważony, skromny, doskonały oficer i pedagog.

Pamiętam jak uczył nas zawijać onuce a wiemy, że ta pozornie drobna rzecz jest tak ważna, bo każdy żołnierz wie co znaczą otarte nogi w marszu.

Zajęcia Kompanii Fizylierek odbywały się jak w normalnej jednostce męskiej, która była przygotowywana do bezpośredniej walki na froncie.

Musztra, nauka o broni, walka wręcz, taktyka, regulamin służby wewnętrznej - to były przedmioty, które przyswajały dziewczęta 1-szej Kompanii.

Odczuwalismy brak wyszkolonej kadry polskiej wojskowej, dlatego instruktorami w okresie przejściowym byli Rosjanie i kobiety Rosjanki absolwenci Ofic. Szkoły Piechoty w Riazaniu.

Nauka języka polskiego nastręczała im wyjątkowe trudności to też przekazywanie nam wiedzy wojskowej w naszym ojczystym języku nie było łatwe a każde zniekształcone słowo jak rawniajs w zatyłok od prziażki do odkaza, smyrno, łokietek zamiast łokieć itd. wywoływały u dziewcząt wybuchy śmiechu, co nie zawsze traktowane było łagodnie, a często kończyło się karnymi ćwiczeniami. Później bardzo polubiłyśmy się.

Przed wyruszeniem na front zaczęło się znowu wszechstronne szkolenie.

W sierpniu 1943 r. odbyły się ćwiczenia dywizyjne. W pełnym rynsztunku podobnie jak inne jednostki dywizji maszerowały fizylierki 1-szej kompanii śpiewając piosenkę „Raduje się serce raduje się dusza gdy 1-sza kompania na ćwiczenia rusza”. Marsz był bardzo forsowny, potem natarcie.

Za wzorową dyscyplinę i wykonanie zadania odczytano na apelu rozkaz, w którym udzielono nam pochwały.



3/1/12

Męczyły nas forsowne marsze w pełnym rynsztunku, nocne alarmy. Pokonywaaliśmy w ciągu doby po kilkanaście i kilkadziesiąt kilometrów po różnych kęsnych wertepach.

1-go września 43 roku w czwartą rocznicę napaszi hitlerowskiej na Polskę fizylierki żegnane gorąco przez Batalion opuściły wraz z 1-szą Dywizją Obóz Sielecki.

Surowy ppor. Mac tym razem usmiechał się mówiąc - jestem z was dumny, wracajcie całe i zdrowe, czekamy na was.

Wkładając na piers tabliczkę tożsamości wyruszyliśmy w nieznaną u boku 1-szej Dywizji.

Zatrzymaliśmy się w lasach niedaleko wsi Wiaźma, gdzie rozlokował się sztab.

Zaczęła się służba wartownicza, ciężka twarda służba, szczególnie w nocy.

Nasze lokum to ziemianki wykopane przez nas saperskimi łopatkami.

Początek października 43 r. wygnał nas z przytulnych ziemianek i w pewien zimny, dżdżysty wieczór wyruszyliśmy tym razem naprawdę na front. Zatrzymaliśmy się we wsi Nikołajewka - spimy w różnych warunkach - w ażurowych szałasach i pod gołym niebem też.

Stojąc na posterunku wyciążaliśmy wzrok i słuch, ażeby nie dać się zaskoczyć wrogowi. Byliśmy ochroną sztabu, który wiemy jakim jest ważnym obiektem strategicznym.

Poza normalną służbą wartowniczą doprowadzaliśmy do sztabu jeńców niemieckich. Będąc ciągle w napięciu pod gradem kul, z narażeniem życia zadania nałożone na nas staraliśmy się wykonać jak najsumienniejszy. Ginęli ludzie, ginęły koleżanki - widok napawał lękiem. Wśród rozdzierających się bomb, rozrywania pocisków artyleryjskich - pełniłyśmy służbę wartowniczą i łączniczek.

Wydawało się, że lada moment Niemcy przedrą się przez linię frontu i zaatakują sztab. Lotnictwo niemieckie szalało.

W takim to piekle wykonywaaliśmy zadania nałożone na nas, bo tak przysięgaliśmy.

Po bitwie pod Lenino 1-sza Kompania Fizylierek wraz z 1-szą Dywizją poszła na drugą linię rzekomo na zasłużony odpoczynek.

Smoleńszczyzna tam wśród zgliszcz i ruin przeżyliśmy ciężki okres. Był to koniec 43 r. Sroga mroźna zima.



11/13

Posterunki, na których pełniłyśmy wartę były oddalone od siebie o kilka, nawet kilkanaście kilometrów. Brnąc po śniegu szliśmy na zmianę warty.

Kilometrowe odległości, zasypane śniegiem, mróz wyczerpywały nas zupełnie. Pod koniec grudnia brakowało udziału w manewrach korpusnych. Wędrowaliśmy po Smoleńszczyźnie szukając nowego miejsca postoju. Nie mało było kłopotów organizacyjnych, nie dysponowano dostatecznym transportem. Przedzieraliśmy się nie przetartym szlakiem. Przemoczone, zmarznięte nogi dawały znać o sobie. Wśród szalejącej wichury przeciągałyśmy sprzęt.

Wies Łuczynka okazała się za mała by pomieścić całą jednostkę. W jednej chacie kwaterowało nas od 15 - 17 dziewcząt.

Sztab przydzielił dodatkowo wies Rakowo. Tam spotkałyśmy się po raz pierwszy z biedną, ale bohaterką ludnością cywilną Zw. Radzieckiego. Traktują nas jak własne dzieci. Pomagają szczać przemoczone buty, suszą mundury i onuce.

Warunki, w jakich tam znalazłyśmy się wymagały dużego nartu. Szwankuje higiena, brak łaźni, brak bielizny. Z trudem udaje się przystosować wiejską łaźnię dla naszych potrzeb. Zbliżała się wiosna 1944 r. jesteśmy coraz bliżej kraju - jedziemy na Ukrainę. Żytomierz, Berdyczów, Kiwerce.

Stałam na posterunku strzegąc magazynów armijnych, w pewnym momencie jakieś zabłądzone bombowce niemieckie - wybuch. Zostaję kontuzjowana i ranna w lewą nogę. Przewieziona zostaję do szpitala polowego, gdzie przebywam na leczeniu 4-ry miesiące, następnie na dalszym leczeniu w szpitalu wojskowym w Lublinie.

Lipiec 1944 r. przekroczenie Bugu.

Sierpień 1944 r. Lublin - miasto to wita nas owacyjnie, serdecznie i gorąco. Płyną łązy radości i smutku po utraconych.

Zbliżając się do stron rodzinnych doznajemy pierwszych goryczy. Docierają smutne wieści o wyginięciu rodziny, o spalonych domach - głęboko to przeżywamy.

Aż do Warszawy fizylierki pełniły służbę wartowniczą, ochraniały Sztab 1-szej Dyw. Piechoty. Do swej macierzystej jednostki wróciły 18.XII.1944 r.



*1/1/44*

W roku 1945 zostałam skierowana do Gł.Zarz.Polit.Wychowawczego  
MON w Warszawie.

W roku 1946 zostałam zdemobilizowana i pracowałam w Departamencie  
Personalnym M.O.N.

Obecnie pracuję społecznie i pomagam w wychowaniu wnuczek.

*M. Orzechowska*





II Materiały uzupełniające relację

- karta informacyjna, 1989, mps, rkps, oryg., k. 2, s. 1-3
- Ankieta personalna, [b.d.], mps, rkps, oryg., k. 1, s. 4-5





wyższe  
mające  
wpisy

K A R T A I N F O R M A C Y J N A

1. Nazwisko i imię..... Orzechowska Janina
2. Nazwisko rodowe..... WULF
3. Imiona rodziców..... Stanisław Marcela
4. Stan cywilny obecny..... wdowa
5. Czy powtórnie wychodziła za mąż - kiedy? podać nazwisko męża.....  
..... nie
6. Data i miejsce urodzenia..... 21. XII 1921 Sambor woj. lwów
7. Pochodzenie społeczne /chłopskie, robotnicze, inteligenckie/.....
8. Miejsce zamieszkania przed 1939 r. Felstyn woj. lwów
9. Czym zajmowała się przed 1939 r. /nauka, praca/.....
10. Obecne miejsce zamieszkania /dokładny adres, ewent. telefon/.....  
93-472 Łódź ul.
11. Wykształcenie..... średnie
12. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ?  
/wywiezienie, aresztowanie, ewakuacja, miejsce pobytu -  
charakter pracy/..... Karachstan praca w Kuchynie
13. Moja droga do wojska /mobilizacja, zaciąg ochotniczy/.....
14. Data rozpoczęcia służby wojskowej w LWP i data zdemobilizowania.....  
22 V 1943..... 11. III 46r
15. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową.....  
Batalion Kobiety - 1 Kompania Fizycznej przy  
1. Dyw. Piechoty / Kompania Ochrony Sztabu
16. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska w wojsku.....  
..... brucynowa



17. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku /szkoły, kursy itp./

.....

18. W jakich bitwach brała udział /miejsowość, data, odniesione rany, kontuzje, kiedy, gdzie/

..... Bitwa pod Lenino  
Kontuzjowana w roku 1944 - Inwalidka wojenna III grupy  
II grupa inwalidy z ogólnego stanu zdrowia - rator morderca

19. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji i obecnie / data /

..... Kapral obecnie podporucznik 23 IX 1980

20. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne

..... Brązowy Krzyż Zasługi  
Medale za W-wę, Zwycięstwo i Wolność, Za Odwagę i Białą Gwiazdę Za Lwów i Lwów  
Odznaka Granwaldzka - Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski  
Krzyż Bitwy pod Lenino Odznaka Korawiejski - Honorowa Osoba w Łodzi  
Brązowy, Srebrny Medal dla Obrońców Kraju

21. Praca po zdemobilizowaniu aż do chwili obecnej / zawód i stanowisko/

..... Dłg. Personalny - Wzrostowe Przedsiębiorstwo Bud.

a/ zawodowa..... prac umysłowy

b/ polityczna..... nie

c/ społeczna..... ZAWOD Liga Kobiet Org. Robotnik Wojskowych  
Klub Kosciuszki

22. Przynależność do organizacji politycznych i społecznych

..... / w

23. Obecne źródło utrzymania /emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta wyjątkowa, renta rolna, renta specjalna, renta wdowa /uwzględnić grupy inwalidztwa/

..... Mając rentę wdowską - zabrano mi rentę inwalidy wojennego  
uwzględniając za nieustannie stracił zdrowie i uważam że powinna być dotrzymać  
do renty wdowskiej - emerytalnie posiadać

24. Obecny stan zdrowia

..... Imię my współdziałanie kłopoty były z ograniczeniem ruchów  
wada serca - przebył rator morderca stracił się na ten stan zdrowia

25. Z jakiego rodzaju służby zdrowia korzysta /lecznictwo rejonowe, przychodnia MON, przychodnia MSW, przychodnia kombatancka/

.....  
.....  
.....



- 26. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się po wyjściu z wojska ..... *uzyskanie pracy - mieszkanie* .....
- 27. Czy była prześladowana przed wojną ..... *nie* .....
- 28. Czy była represjonowana po wojnie ..... *nie* .....
- 29. Jakiej pomocy oczekuje od organizacji zbawidowskiej .....  
*Zainteresowanie się życiem i zdrowiem córki*  
*z uwagi na szalejącą inflację i rentę wdowcy nie dają*  
*wspomóc w pewnym stopniu materialnie* .....
- 30. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególniejsze sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci - ich zawody, wykształcenie, zajmowane stanowiska/  
*Ojciec zmarł z wyekscymem w Karachstanie*  
*Matka mieszka na 5 ty. km mijca lat 93 z rodziną*  
*Drugą siostrę mieszkającą w Białym Bytym siostrze na*  
*przeł. w H.V.D na 5 lat wyżnienia po polowy - jej zdrowie*  
*to minima* .....

Data *7. XII 89.*

*Janina Orzechowska*  
/ podpis czytelny osoby  
wypełniającej ankietę /

Uwaga: w razie potrzeby można uzupełniać dane na dodatkowych kartkach.



ANKIETA PERSONALNA

1. Nazwisko i imię *Orzechowska Janina*
2. Imiona rodziców *Marcela Hausman*
3. Nazwisko panięskie *Wulf*
4. Data i miejsce urodzenia *21-XII-1921v. Łaski, Muszawa-Lwów*
5. Aktualne miejsce zamieszkania *Łódź 93-472 III*  
ulica, nr domu, miejscowość  
*93-472 Łódź*  
kod pocztowy, województwo
6. Posiadany stopień wojskowy *pppor.*
7. Stan rodzinny /mężatka, panna, wdowa itp./ *węzłatka*
8. Wykształcenie - tytuł naukowy *średnie*
9. Opisać przebieg służby wojskowej, datę powołania, datę zwolnienia, zajmowane funkcje w czasie działań wojennych, pełne nazwy jednostek wojskowych *powołana do wojska 22 maja 1943v. przez R. W. K. Aktyubinsk i przydzielona do 1. Korp. Fizylierk Batal. Kabinowego 1-18-1943v. promianowa do Korp. Delerowy batalion 1 DP. Bitwa pod Demino i szlak bojowy 1 DP do Wermaru 5-III-1945v. promianowa do Stacjonar. Korp. Pol. 8. 1945v. MON Wermar 11-III-1946v. Edmochobizowana i promianowa do Depar. Katedr Kadry MON jako prac. egz. 12-11-51 promianowa do W. P. B. 1959 pucharan pracownik.*
10. Opisać pracę zawodową od 1939 do chwili obecnej, własne gospodarstwo, zajmowane funkcje *do powołania do W. P. pucharan praco. w Kazakstanie pucharan z Lwowa redic. periadali majitel. po wojnie i wyjściu z wojska pucharan do 1959v. w wojskowym Państ. Budowlanym.*
11. Podać funkcje w pracy społecznej po zwolnieniu z wojska do chwili obecnej *Wprowadzenie do Kabin. redic. wojskowych. Lwów. Lwów. Stowus. oraz z nadawczy Łódź Klub Samirnowy. i obecny członek Zarządu L. K. przy Klubie Sport. Łódź. członek ZBOWiD  
" Zarządu Inwalidów wojennych.  
" Zarządu Oficerów Rezerwy.*



12. Wymienić ważniejsze posiadane odznaczenia państwowe i wojskowe  
*Krzyż Kawalerski 1975 r. ... Zaszczytne na Polu Chwały 1946*  
*Srebrny Krzyż Zasługi 1945 Srebrny Medal za Długoletnią Służbę*  
*Kraju 1987 r. oraz 14 różnych odznaczeń*
13. Podać wysokość posiadanej emerytury-renty inwalidzkiej, renty  
 wyjątkowej ... *8.550 zł*
14. Podać warunki mieszkaniowe, socjalno bytowe ilość izb ... *3*  
*w których znajduje się dwu pokojowa i 2 sypialnie*  
*(w tym: kuchnia) ...*
15. Jeśli koleżanka posiada ciekawe wydarzenia z okresu wojny w czasie  
 walk lub w okresie utrwalania władzy ludowej - krótko opisać -  
 można dołączyć oddzielną relację jako załącznik do ankiety  
 ...  
*Dołączam oddzielną relację*
16. Czy koleżanka pragnie wziąć udział w III Zlocie Płaterówek gdyby  
 był zorganizowany z okazji 40 lecia PKWN w czerwcu lub wrześniu  
 1984 r. ... *Tak*
17. Napisać inne uwagi warte uwzględnienia w planowanym wydawnictwie  
 albumowym o Płaterówkach - można dołączyć oddzielną relację jako  
 załącznik do ankiety
18. Ilość dzieci ich imiona nazwiska jakie posiadają zawody, co robią  
 zajmowane funkcje w zakładach pracy i instytucjach - można dołą-  
 czyć oddzielną relację do ankiety.  *córka Alicja Powiatowa*  
*Studi. Medycyny pracy w Akademii Medycznej (Poznań).*  
*córka Jolanta Powiatowa St. Poligrafii. zatrudniona*  
*w Centrum Szkolenia Oficerów Policyjnych Łódź.*

U w a g a: do ankiety dołączyć zdjęcia o wymiarach

*Dołączam dwa zdjęcia które,  
po wykorzystaniu proszę oddać  
na adres.*

*Łódź. 93-472 M*

*Janina ...*  
.....  
podpis wypełniającego  
ankietę

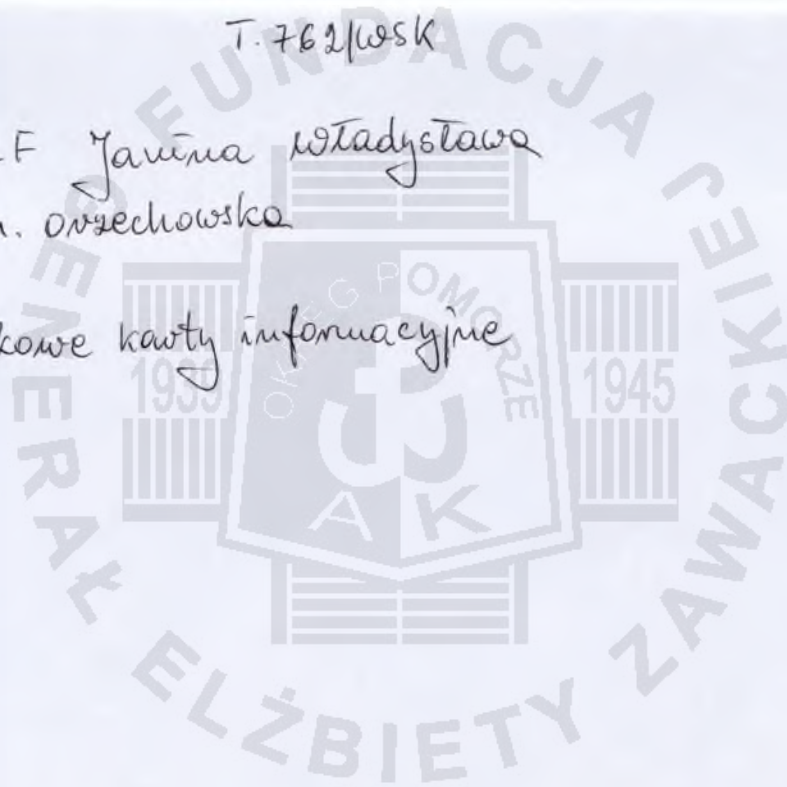


T. 762/wsk

LWP

WULF Jarina Władystawa  
zam. Orzechowska

✓ Nazwiskowe karty informacyjne





i

T 762 / WSK

ZSRR-LWP

ORZECZOWSKA Janina Władysława  
zd. Wulf

Zródła informacji:

Praca zbiorowa pd red. E. Syzdek  
Platerówki .Wyd. Ossolineum 1988r. . . . .  
str. 265. Wrocław

I. Król. /97

2/32



i

T 762

ZSRR-LWP

z d. WULF Janina Władysława  
zam., ORZECHOWSKA Janina Wład .

Zródło informacji

Książka F S. Drzewiecka Szłyśmy znad Oki.  
Wyd. MON 1965r. str. 48 i 222 -fot.



LWP

WULF Jamina

księżka St. Dniewieckiej

"Stajemy z ludem Oki"

W-wa 1985, Wyd. II, str. 44, 200

11-20038



i

LWP

WULF Janina  
1 korpusa puzliervels  
- celzlie

zob.:  
Smervicka St., Strijunij a vad Oki".  
17-va 1985, s. 128-129.

u. l. 93



i

T 762

ZSRR-LWP

zam. ORZECZOWSKA Janina Władysława  
z d. WULF Janina Wład.

Zródło informacji

Książka Platerówki  
Wspomnienia fizalierki -autorka

Wyd. Osobinicum 1988 r. str. 265

Skid, '97

i

ZSRR -LWP

T 762

ORZECHOWSKA Janina Władysława

z.d WULF J.W

Zródło informacji  
Relacja własna autorki

Złożono:  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej

87-100 Toruń ul.Garbary Wielkie 2

Styczeń 97



T. 762

RSRR  
SWP

Wulf Janina



ORZECHOWSKA Janina z d. Wulf — ppor. rez., ur. 1921 Laszki Murowane woj. Lwów, zam. Łódź. Sl. wojsk.: bkob, sztab 1 DP, uczestnik bitwy pod Lenino, Gl. Zarz. Polit. WP. Zdemob. 1946. Praca zawod.: Dep. Kadr. MON — prac. umysłowy, wojskowe przedsiębiorstwo budowlane. Dział. społ.: ZBoWiD, Org. Rodzin Wojskowych — przewodn. 2 dzieci. Krzyż Kaw. OOP, srebrny medal „ZPCh” i in.

"Plateniowski"

Ekoch. 08.96

LWP

WOLF Janina  
książka St. Dmureckiej "Spryjsmy  
z kad. Okr."  
Łódź 1985, wyd. II, str. 44

uSteu 98



WULF Janina Władystawa  
zam. Orzechowska

